

SCHUMAN

VOL. 05 | MAY 2023

OPTICS MAGAZINE



MAGAZINE PUBLISHED BY INSTITUTE OF SCHUMAN'S THOUGHT
PRESENTS IMPORTANT CURRENT TOPICS FROM THE PERSPECTIVE OF SCHUMAN'S
THOUGHT

CONTENTS

pg.10

I. THE WORKS AT INSTITUTE OF SCHUMAN'S THOUGHT

VII European Schuman Festival.
"SCHUMAN AND HIS EUROPE AS
HERITERS OF VALUES OF THE FIRST
REPUBLIC OF POLAND"

pg.26

II. AN IMPORTANT ISSUE FOR POLAND

EU institutions should be supervised by the constitutional
bodies of the Member States

pg.36

III. A SIGNIFICANT PROBLEM FOR EUROPE

May interdependence turn into solidarity

pg.46

IV. THREE SEAS INITIATIVE AND ITS PROBLEMS

Rapallo's spirit will hinder the development
of the Three Seas Initiative?

pg.52

V. FACES OF POLAND

Poland is growing into a natural leader in
Central and Eastern Europe

pg.60

VI. CHRISTIAN HERITAGE IN SCHUMAN'S IDEAS

Democracy in the EU - Schuman's vision and
the present day

pg.70

VII. POETRY FOR THE FORMATION OF THE SOUL AND MIND

Words

SPIIS TREŚCI

pg.18

I. PRACE W INSTYTUCIE MYŚLI SCHUMANA

VII Europejski Festiwal Schumana.
„SCHUMAN I JEGO EUROPA JAKO
SPADKOBIERCY WARTOŚCI PIERWSZEJ
RZECZYPOSPOLITEJ”

pg.31

II. WAŻNE ZAGADNIENIE DLA POLSKI

Unijne instytucje powinny być nadzorowane przez organy konstytucyjne państw członkowskich

pg.41

III. ISTOTNY PROBLEM DLA EUROPY

Aby współzależność przekształciła się w solidarność

pg.49

IV. TRÓJMORZE I JEGO PROBLEMY

Duch Rapallo przeszkodzi w rozwoju Inicjatywy Trójmorza?

pg.56

V. OBLICZA POLSKI

Polska wyrasta na naturalnego lidera regionu Europy Środkowo-Wschodniej

pg.65

VI. DZIEDZICTWO W IDEACH SCHUMANA

Demokracja w UE - wizja Schumana a współczesność

pg.71

VII. POEZJA DLA FORMOWANIA DUSZY I ROZUMU

Słowa

LETTER FROM EDITOR

Dear Sir/Madame,

We are constantly witnessing a battle for values, but also for memory. The cause-and-effect relationships that underlie historical events are deformed, distorted and depreciated. This involves stripping the greatest thinkers - whether secular or clerical - of their authority, which sometimes even results in the destruction of their monuments - both physical and spiritual. Christian Europe has given birth to many outstanding figures, great teachers of many generations. Contemporary ideologies try to destroy their intellectual achievements in order to control the minds of then defenseless people. Thought is a weapon, a powerful weapon, while Christian thought carries a spiritual charge, which puts it on the frontline of a modern war that is increasingly revealing its metaphysical dimension. Attacks on such great figures as St. John Paul II or Robert Schuman therefore have very specific consequences and as societies we should be aware of this.

How many people across Europe can say that they know well the thoughts and achievements of Robert Schuman? How



many people really understand his concept of a European Community? Even among right-wing intellectuals, it is sometimes misunderstood and misinterpreted. No wonder, then, that it is so difficult to build a Europe of true values in the spirit of the Father Founder

LETTER FROM EDITOR

of the European Community.

The May issue of Schuman Optics Magazine was dedicated in a special way to the person of Robert Schuman, not only because of the European Schuman Festival lasting throughout May, but above all because of the ever more urgent need for Europe to return to its Christian roots. Participants of the conference "Christian and social thought in shaping the future of Europe", organized by the Institute of Schuman's Thought, which took place on May 10 at the European Parliament building in Strasbourg, agree on the role of Poland in rebuilding Europe after the destruction caused by the militant superstate nihilism. Despite everything, Poland as a country, still thoroughly Catholic, has the potential to become a spark for Europe plunged into the darkness of neo-Marxism and help it overcome its ideological stubbornness. Such a task was set before the Poles by St. John Paul II, it can therefore be emphasized that it will be the implementation of his spiritual testament.

In the May issue of Schuman Optics Magazine, we also point to the pathologies affecting the European Union. Disrespect for the Treaties and laws in force in the Member States are on a daily basis in it. A manifestation of this was, among others, the last visit of representatives of the European Parliament to Warsaw, during which they tried to control the state of Polish science and education, which they had absolutely no right to do, because this area is the exclusive competence of the Member States. The scandal is all the greater because the reaction to the assertive attitude of the Minister of Education and Science, Prof. Przemysław Czarnek was the mass attack of certain circles on his person, which can be interpreted as an attempt to unlawfully interfere in the democratic processes in our country. The election campaign is currently underway in Poland, and the conclusions of the visit of a group of MEPs clearly fit into the false narrative of anti-Polish circles. This situation is worrying, although it is not the first violation of ex-

LETTER FROM EDITOR

isting international law. We cannot agree to a European Union managed in this way.

To be clear - Poland wants to be in the European Community of Robert Schuman, which was emphasized by various MEPs during the conference "Christian and social thought in shaping the future of Europe", but not in the Union of Altiero Spinelli and his neo-Marxist heirs. Anyway, all European societies got fed up with the disorder opposed to Schuman and it is to be expected that the next elections to the European Parliament will allow the European Union to return to normality. Let's hope this happen so that we never experience a repeat of the Soviet Union, which I wish for myself and for you.

LIST OD WYDAWCY

Szanowni Państwo,

Cały czas jesteśmy świadkami bitwy o wartości, ale i o pamięć. Związki przyczynowo-skutkowe, które legły u podstaw wydarzeń historycznych są wypaczane, przeinaczane i deprecjonowane. Wiąże się to z odzieraniem największych myślicieli - czy to świeckich, czy duchownych - z ich autorytetu, co niekiedy skutkuje nawet niszczeniem ich pomników - i tych fizycznych i duchowych. Chrześcijańska Europa wydała na świat wiele wybitnych postaci, wielkich nauczycieli wielu pokoleń. Współczesne ideologie starają się zniszczyć ich intelektualny dorobek, aby zapanować nad umysłami wówczas bezbronnych ludzi. Myśl jest bronią i to bronią potężną, natomiast myśl chrześcijańska niesie za sobą ładunek duchowy, co stawia ją na froncie nowoczesnej wojny, coraz bardziej ujawniającej swój metafizyczny wymiar. Ataki na tak wielkie postacie jak św. Jan Paweł II czy Robert Schuman mają zatem bardzo konkretne konsekwencje i jako społeczeństwa powinniśmy być tego świadomi.

Ile osób w całej Europie może powiedzieć, że dobrze zna myśli i dorobek Roberta Schumana? Ile osób naprawdę rozumie je-



go koncepcję Europejskiej Wspólnoty? Nawet wśród prawicowych intelektualistów bywa ona źle rozumiana i interpretowana. Nic zatem dziwnego, że z taką trudnością przychodzi budowanie Europy prawdziwych wartości w duchu Ojca Założyciela Europejskiej Wspólnoty. Majowy numer Schuman Optics Maga-

LIST OD WYDAWCY

zine w sposób szczególny poświęcony został osobie Roberta Schumana, nie tylko ze względu na trwający przez cały maj Europejski Festiwal Schumana, ale przede wszystkim ze względu na coraz bardziej nagłą potrzebę powrotu Europy do jej chrześcijańskich korzeni. Uczestnicy zorganizowanej przez Instytut Myśli Schumana konferencji „Myśl chrześcijańsko-społeczna w kształtowaniu przyszłości Europy”, która odbyła się 10 maja w budynku Parlamentu Europejskiego w Strasburgu są zgodni co do roli Polski w odbudowie Europy po zniszczeniach dokonanych przez wojujący super-państwowy nihilizm. Polska jako kraj mimo wszystko, nadal na wskroś katolicki, ma potencjał, aby stać się iskrą dla pogrążonej w mrokach neomarksizmu Europy i pomóc jej przewyciężyć ideologiczne zaciętrzewienie. Takie zadanie postawił zresztą przed Polakami św. Jan Paweł II, można zatem z całą mocą podkreślić, iż będzie to realizacja jego duchowego testamentu.

W majowym numerze Schuman Optics Magazine wskazujemy również na patologię toczącą Unię Europejską. Brak posza-

nowania traktatów i praw obowiązujących w państwach członkowskich jest w niej na porządku dziennym. Przejawem tego była między innymi ostatnia wizyta przedstawicieli europarlamentu w Warszawie, podczas której usiłowali skontrolować stan polskiej nauki i edukacji, do czego absolutnie nie mieli prawa, ponieważ ten obszar znajduje się w wyłącznej kompetencji państw członkowskich. Skandal jest o tyle większy, że reakcją na asertywną postawę ministra edukacji i nauki prof. Przemysława Czarnka był zmasowany atak pewnych środowisk na jego osobę, co można odczytywać jako próbę bezprawnego ingerowania w procesy demokratyczne w naszym kraju. W Polsce trwa obecnie kampania wyborcza, a wnioski z wizyty grupy posłów PE w sposób zupełnie jawny wpisują się w kłamliwą narrację antypolskich środowisk. Sytuacja ta budzi niepokój, chociaż nie jest pierwszym pogwałceniem obowiązującego prawa międzynarodowego. Na tak zarządzaną Unię Europejską nie może być naszej zgody. Żeby była jasność - Polska chce być we Wspólnocie Europejskiej Roberta Schumana,

LIST OD WYDAWCY

co zresztą podkreślali podczas konferencji „Myśl chrześcijańsko-społeczna w kształtowaniu przyszłości Europy” różni eurodeputowani, ale nie w Unii Altiero Spinelliego i jego neo-marksistowskich spadkobierców.

Zresztą, nieporządków przeciwnych Schumanowi, mają dosyć wszystkie europejskie społeczeństwa i należy się spodziewać, że najbliższe wybory do Parlamentu Europejskiego pozwolą Unii Europejskiej powrócić do normalności. Oby tak się stało, abyśmy nigdy więcej nie przeżywali powtórki ze Związku Sowieckiego, czego sobie i Państwu życzę.



VII European Schuman Festival.

“SCHUMAN AND HIS EUROPE AS
HEIR TO THE VALUES OF THE FIRST
REPUBLIC OF POLAND”

The Institute of Schuman's Thought, under the honorary patronage of the Prime Minister, organized the 7th edition of the European Schuman Festival, which tackles practical problems important for Poland and Europe from the perspective of Robert Schuman's ideas. Among numerous festival events, the culmination was the conference "Christian and social thought in shaping the future of Europe", which took place on May 10 at the European Parliament building in Strasbourg, indicating the direction of proper development of the European Union. No less important were the conferences "Dear to dream tomorrow!", which took place in Metz on May 6-8, and the conference for teachers in Przemyśl.



The organizers of the European Schuman Festival believe that in times of crisis for the European community, the example of the life of the Servant of God Robert Schuman should be presented, who "as a politician living his life and work in active service to Christ, contributed to ensuring Europe's longest period of peace in many centuries and laid the foundations for creating community of European nations in times when reconciliation was so difficult".

"Schuman is a realist and a Catholic at the same time" - said Father Bernard Ardura, postulator of Robert Schuman's beatification process, during the conference in Metz. "His idea was of Christian origin. His vocation was the way to holiness" - he added. Talking about the life of Robert Schuman, he put special emphasis on the relationships that the Father of Europe had with other people. The Archbishop of Metz, Philippe Ballot, also gave his lecture. Both they and other speakers pointed to the need for Europe to return to its Christian roots. "Participants wondered what should be done to return to Europe of values" - Małgorzata Jaroszek, spokesperson of the Institute of Schuman's Thought, reported in an interview for Schuman Optics Magazine. "Among the Polish youth there were pupils of the last grade of primary schools, high school and students from, among others, Warsaw, Wrocław, Olsztyn, Łódź and Kraków. In addition to participating in the conference, the participants visited Robert Schuman's house in Scy-Chazelles and prayed at his grave. The program also included Adoration before the Blessed Sacrament" - she enumerated. "Apart from prayer, apart from conference lectures, she had time for integration and exchange of experiences" - she added.

"This event was absolutely fantastic!" - Sławomir Kamieniecki told the Schuman Optics Magazine. He was one of the participants of the Journey in the footsteps of Schuman, one of the main points of which was the conference in Metz. "On the first day we had many interesting conferences, such as 'The Life of Robert Schuman' and 'Robert Schuman - Christian for the Common Good', led by Father Bernard Ardura. Young leaders from various European countries also shared their views on topics important to us such as ecology and helping refugees. We ended the day with a beautiful adoration" - he reported. "On the second day, Professor Sylvain Schirmann led the first conference in which we discussed Schuman's commitments and his vision of politics and Europe. Later, we went to a solemn Mass in the beautiful Gothic St. Stephen's Cathedral to commemorate the 60th anniversary of Robert Schuman's death. "round table meeting" where we thoroughly discussed Christian social commitment. In the evening we also had a concert of religious songs" - he recalled. The third day was filled with group work devoted to the subject of migration and the vision of peace for the next 10 years.

As part of the Schuman Festival in Przemyśl, a conference for teachers and youth "Formation, education and upbringing of youth and the implementation of Schuman Thought

Competitions in secondary schools" was held. Among the speakers were prof. Zbigniew Krysiak, prof. Grzegorz Pastuszko, Dr. Andrzej Gliwa and Dr. Lucjan Fac. The event discussed topics such as: threats resulting from the EU's federalization processes, the struggle to maintain the community of Nations on the basis of the First Republic of Poland, and the Europe of Nations in Robert Schuman's thought.

Europe, but what?

"To establish constitutional control over the rule of law of the EU institutions is very needed" – said political scientist Prof. Tomasz Grzegorz Grosse, lecturer at the University of Warsaw during the conference in European Parliament i Strasbourg. He drew attention to "rising of judiciary activism in the EU", noting that it is "constraining member states democracies and we have some kind of shift from national democracy to a technocracy, which is rules of European officials, and from national democracy towards judicracy, which means the rule of judges in contemporary Europe". At the same time, he made people sensitive to the need to respect the Treaties in terms of the division of competences.



As an alternative to the current EU model, prof. Grosse gave a decentralized model, “based on subsidiary and democratic values”. He also pointed to the need to “restore clean, boundary line between European and national competences”.

“We should restore solidarity mechanisms, which should be based on voluntariness and true solidarity among nations” – he said. “We need more flexibility, more adaptations to local and national conditions in various European policies” – he added. Prof. Grosse emphasized that “we should stop cohesion practices related to imposing European values, usually left wing values on national democracies”.

“Maintaining unanimity of decisions on matters important for national security, sovereignty and democracy is needed” – he stated.

“The European Union was founded on Christian roots. Today, here in the European Parliament, we see how the left-liberal forces are cutting themselves off from this Christian heritage with all their might” – said MEP Jadwiga Wiśniewska during the conference. “The voice from Poland must be an unambiguous voice, a very clear voice: we will never renounce our cultural, religious and national heritage. We want a Europe of equal opportunities and the same possibilities. We want a Europe truly united in diversity. There will never be our consent for the vision of Europe Chancellor Scholz presented to the European Parliament” – she said, referring to Olaf Scholz’s speech in the European Parliament, in which he called for the creation of a European superstate. “We must say: “Non possumus” – added prof. Zbigniew Krysiak. “Over last months we observed rising interest related to the Europe of Schuman, Schuman’s Europe” – the founder of the Institute of Schuman’s Thought noticed. “Superstate is something, which is killing national tradition, patriotism, national institutions. And I am happy that Olaf

Scholz was basically talking to the empty room. Out of the 750 deputies in European Parliament there were present five people, so it means nobody likes it” – he added.

“In every document we run, for example, in an important document on food security in Europe and in the world in the face of Russia’s aggression against Ukraine, there is even content about gender, gender mainstreaming, as if it had any meaning at all for such a document that it even called for the fact that this security is absolutely at risk” – MEP Beata Kempa reported on her work in the European Parliament, pointing out that in the EU “this ideological ferocity is at a very high level”. She emphasized that in all the documents that are being processed, there is the will of the leadership of Germany and France. She also noted the tendency to “hit countries where at the beginning of their term of office there were, or now, due to new elections in the Member States, conservative governments appear”.



“This quite dangerous, very tendentious trend of creating documents that are supposed to be a kind of baton for these governments is common here” – she said. “Some of us lived through the times of the Soviet occupation. We know what a ruthless dictate means, and at the moment this opinion is also ruthlessly, brazenly and even shouted imposed” – she emphasized. “Of course we want to be in the European Union, but in the Union of Schuman, Adenauer, de Gasperi, in the Union where

the Marian symbol is in the flag. One should never give up and one should never be a total skeptic. I am a man of hope and I believe that hope does not die. It is clear that this (green ideological agenda – ed.) will not be able to withstand society and it will be societies that will issue a yellow card to ideologues” – she emphasized, recalling that in France people can no longer stand it and there are revolts.

“Robert Schuman usually said: we need to get into the action, we cannot just sit and observe” – summed up prof. Zbigniew Krysiak, pointing out that together with young people from all over Europe, the Institute of Schuman’s Thought is trying to create a “coalition without borders”. “And this works” – he emphasized. At the same time, he pointed to the need to spread Robert Schuman’s concept before the upcoming elections as a great task facing conservative circles. “We are creating movement of Robert Schuman currently not only in Poland, but internationally, so that you know, we are supporting your activities. I think we need to create a group of soldiers, not for a battle with the warhead, military equipment, but to be in the battle against that destructive directions, which the people, who lost logical thinking are going to create” – he explained.

The fight for a true community of sovereign states

“We are no longer in Schuman’s Europe” – lamented Norbert Kleinwächter, a German politician and member of the Bundestag. “We need to find out why the Europe Olaf Scholz, Emmanuel Macron and Ursula von der Leyen represent has nothing to do with Robert Schuman cherished for the first place” – he added.

He pointed to the need to return to the European Community in line with Robert Schuman’s vision. “Europe should not be a superstate, Europe should always be a community of European nations working together” – he said. “For Schuman European Community always meant a supremacy of the nation completed by European cooperation” – he reminded. At the same time, he pointed out that people associated with non-governmental organizations, including the Open Society Foundation, are appointed to EU institutions, which has an impact on the decisions made and is far from Robert Schuman’s concept. He also underlined the EU’s serious deficits in democracy.

“The European Community of sovereign nations, that we fight for, requires supremacy of national, democratic, sovereign law and there is only a complementary European Community coordination in the field, that member states see fit” – he noticed, adding that “sovereignty, democracy and freedom are the highest value”.

Prof. Zbigniew Krysiak announced the creation of a coalition of people of good will who would implement the idea of Robert Schuman and that the Institute of Schuman’s Thought would organize a summit attended by all “people of good will whose heart beats for Robert Schuman”. “I believe that Poland has a big role to play here. Namely, a country that shows that you can reconcile tradition and modernity, that you can take care of your own national interests, and at the same time support other countries and be in favor of EU enlargement. I believe that the role of Poland is huge” – added Ryszard Czarnecki, MEP.

The 7th edition of the European Schuman Festival entitled "SCHUMAN AND HIS EUROPE AS THE HERITERS OF THE VALUES OF THE FIRST REPUBLIC" lasted from 6 to 27 May.



VII Europejski Festiwal Schumana.

„SCHUMAN I JEGO EUROPA JAKO
SPADKOBIERCY WARTOŚCI PIERWSZEJ
RZECZYPOSPOLITEJ”

Instytut Myśli Schumana pod patronatem honorowym Prezesa Rady Ministrów zorganizował kolejną już, VII Edycję Europejskiego Festiwalu Schumana, który podejmuje ważne dla Polski i Europy praktyczne problemy z perspektywy idei Roberta Schumana. Wśród licznych wydarzeń festiwalowych kulminacyjnym była konferencja „Myśl chrześcijańsko-społeczna w kształtowaniu przyszłości Europy”, która odbyła się 10 maja w budynku Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, wskazująca kierunek właściwego rozwoju Unii Europejskiej. Nie mniej istotne były konferencje "Miej odwagę marzyć o przyszłości", która odbywała się w Metz 6-8 maja oraz konferencja dla nauczycieli w Przemyślu.



Organizatorzy Europejskiego Festiwalu Schumana uważają, że w dobie kryzysu wspólnoty europejskiej trzeba przybliżyć przykład życia Sługi Bożego Roberta Schumana, który "jako polityk przeżywający swoje życie i pracę w aktywnej służbie Chrystusowi przyczynił się do zapewnienia Europie najdłuższego od wielu wieków czasu pokoju oraz położył podwaliny pod tworzenie wspólnoty narodów Europy w czasach, w których tak trudno było o pojednanie".

"Schuman jest jednocześnie realistą i katolikiem" - mówił o Bernard Ardura, postulator procesu beatyfikacyjnego Roberta Schumana podczas konferencji w Metz. "Jego idea była ze źródła chrześcijańskiego. Jego powołanie było drogą do świętości" - dodał. Opowiadając o życiu Roberta Schumana szczególny nacisk położył na relacjach, jakie Ojciec Europy miał z innymi ludźmi. Swoją wykład wygłosił również Arcybiskup Metz Philippe Ballot. Zarówno oni, jak i inni prelegenci wskazywali na potrzebę powrotu Europy do jej chrześcijańskich korzeni. "Uczestnicy zastanawiali się, co należy zrobić, aby nastąpił powrót do Europy wartości" - relacjonowała w rozmowie z "Schuman Optics Magazine" Małgorzata Jaroszek, rzecznik prasowa Instytutu Myśli Schumana. "Wśród polskiej młodzieży byli uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych, liceum oraz studenci, pochodzący m.in. z Warszawy, Wrocławia, Olsztyna, Łodzi i Krakowa. "Oprócz udziału w konferencji uczestnicy zwiedzili dom Roberta Schumana w Scy-Chazelles i pomodlili się przy jego grobie. W programie była również Adoracja przed Najświętszym Sakramentem" - wyliczała. "Oprócz modlitwy, oprócz wykładów konferencyjnych miała czas na integrację i wymianę doświadczeń" - dodała.

"To wydarzenie było absolutnie fantastyczne!" - powiedział Magazynowi Optyka Schumana Sławomir Kamieniecki, jeden z uczestników Podróży Śladami Schumana, której jednym z głównych punktów była konferencja w Metz. "Pierwszego dnia mieliśmy wiele ciekawych konferencji, takich jak 'Życie Roberta Schumana' i 'Robert Schuman - chrześcijanin na rzecz dobra wspólnego', które prowadził o. Bernard Ardura. Młodzi liderzy z różnych krajów Europy również podzielili się swoimi poglądami na tematy ważne dla nas, takie jak ekologia i pomoc dla uchodźców. Dzień zakończyliśmy piękną adoracją" - relacjonował. "Drugiego dnia profesor Sylvain Schirmann prowadził pierwszą konferencję, w której omawialiśmy zobowiązania Schumana oraz jego wizję polityki i Europy. Później udaliśmy się na uroczystą Mszę w pięknej gotyckiej katedrze św. Szczepana, aby upamiętnić 60. rocznicę śmierci Roberta Schumana. Po Mszy odbyło się 'posiedzenie okrągłego stołu', gdzie dokładnie omawialiśmy chrześcijańskie zaangażowanie społeczne. Wieczorem mieliśmy również koncert religijnych pieśni" - wspominał. Trzeci dzień wypełniła praca w grupach poświęcona tematyce migracji oraz wizji pokoju na najbliższe 10 lat.

W ramach Festiwalu Schumana w Przemysłu odbyła się konferencja dla nauczycieli i młodzieży "Formowanie,

edukacja i wychowanie młodzieży oraz realizacja Konkursów Myśli Schumana w szkołach średnich". Wśród prelegentów znaleźli się m.in. prof. Zbigniew Krysiak, prof. Grzegorz Pastuszko, dr Andrzej Gliwa i dr Lucjan Fac. W ramach wydarzenia omówiono takie tematy jak: zagrożenia wynikające z procesów federalizacyjnych UE, walka o utrzymanie wspólnoty Narodów na podstawie I Rzeczypospolitej oraz Europa Narodów w myśli Roberta Schumana.

Europa, ale jaka?

„Należy ustanowić konstytucyjny nadzór nad praworządnością unijnych instytucji” – powiedział podczas konferencji w Parlamencie Europejskim w Strasburgu politolog prof. Tomasz Grzegorz Grosse. Zwrócił przy tym uwagę na „rosnący aktywizm sędziowski w UE” zauważając, iż „ogranicza on demokracje państw członkowskich i mamy niejako zmianę z narodowej demokracji na technokrację, to znaczy rządy europejskich urzędników, i z narodowej demokracji na sędziokrację, co oznacza rządy sędziów we współczesnej Europie”. Uwrażliwił przy tym na potrzebę przestrzegania traktatów w kwestii podziału kompetencji.



Jako alternatywny dla obecnego modelu UE, prof. Grosse podał model zdecentralizowany, „oparty o subsydiarność i demokratyczne wartości”. Wskazywał również na potrzebę przywrócenia jasnego, precyzyjnego podziału między kompetencjami UE a kompetencjami państw członkowskich.

„Powinniśmy odbudować mechanizmy solidarnościowe, które powinny być oparte na dobrowolności i prawdziwej solidarności między narodami” – mówił. „Potrzebujemy więcej swobody, większego dostosowania do lokalnych narodowych warunków poszczególnych europejskich polityk” – dodał. Podkreślał przy tym, iż „powinniśmy zaprzestać praktyk spójnościowych odnośnie do narzucania narodowym demokracjom europejskich wartości, w szczególności wartości lewicowych”.

„Konieczne jest utrzymanie jednomyślności w kwestiach istotnych dla bezpieczeństwa narodowego, suwerenności i demokracji” – skonstatował.

„Unia Europejska została ufundowana na chrześcijańskich korzeniach. Dziś, tu, w Parlamencie Europejskim widzimy, jak lewicowo-liberalne siły wszelkimi siłami odcinają się od tego chrześcijańskiego dziedzictwa” – mówiła podczas konferencji eurodeputowana Jadwiga Wiśniewska. „Głos z Polski musi być głosem jednoznacznym, głosem bardzo wyraźnym: my swojego dziedzictwa kulturowego, religijnego, narodowego się nigdy nie wyrzekniemy. Chcemy Europy równych szans i takich samych możliwości. Chcemy Europy prawdziwie zjednoczonej w różnorodności. Na tę wizję Europy, którą wczoraj w Parlamencie Europejskim przedstawił kanclerz Scholz naszej zgody nigdy nie będzie” – mówiła odnosząc się do przemówienia kanclerza Niemiec w Parlamencie Europejskim, w którym wzywał do stworzenia europejskiego superpaństwa. „Musimy powiedzieć: 'Non

possumus” – dodał prof. Zbigniew Krysiak. „Przez ostatnie miesiące obserwowaliśmy zwiększenie zainteresowania odnośnie do Europy Schumana” – zauważył fundator Instytutu Myśli Schumana. „Superpaństwo jest czymś, co zabija narodową tradycję, patriotyzm, narodowe instytucje. Cieszę się, że Olaf Scholz przemawiał w zasadzie do pustej sali. Spośród 750 eurodeputowanych w Parlamencie Europejskim obecnych było zaledwie pięciu, co oznacza, że nikomu jego koncepcja się nie podoba” – dodał.



W każdym dokumencie, który prowadzimy, na przykład w ważnym dokumencie na temat bezpieczeństwa żywnościowego w Europie i na świecie wobec agresji Rosji na Ukrainę, nawet tam zawarto treści dotyczące gender, gender mainstreaming, jakby to miało w ogóle jakiegokolwiek znaczenie dla takiego dokumentu, który wręcz wołał o to, że to bezpieczeństwo jest absolutnie zagrożone” – relacjonowała pracę w PE eurodeputowana Beata Kempa wskazując, że w UE „to zacierzewienie ideologiczne jest na bardzo wysokim poziomie”.

Podkreślała, że we wszystkich dokumentach, które się proceduje, jest wola przywództwa Niemiec i Francji. Zwróciła również uwagę na tendencję, aby „uderzać w państwa, gdzie na początku kadencji były, albo teraz, na skutek nowych wyborów w państwach członkowskich pojawiają się rządy konserwatywne”. „Ten dość niebezpieczny, bardzo tendencyjny trend tworzenia dokumentów, które mają być swoistą pałką na te rządy, jest tutaj na porządku dziennym” – mówiła. „Część z nas przeżywała czasy okupacji sowieckiej. My wiemy, co to znaczy bezwzględny dyktat i w tej chwili również to zdanie jest bezwzględnie, bezczelnie, a nawet z krzykiem narzucane” – podkreślała. „Oczywiście, że chcemy być w Unii Europejskiej, ale Unii Schumana, Adenauera, de Gasperiego, w Unii, gdzie we fladze jest symbol Maryjny. Nigdy nie należy się poddawać i nigdy nie należy być totalnym sceptykiem. Ja jestem człowiekiem nadziei i uważam, że nadzieja nie umiera. Jasne jest, że tego (zielonej ideologicznej

agendy – red.) nie wytrzymają społeczeństwa i to społeczeństwa wystawią żółtą kartkę ideologom” – podkreślała przypominając, że we Francji ludzie już nie wytrzymują i dochodzi do buntów.

„Robert Schuman zwykł mawiać: musimy działać, nie możemy po prostu siedzieć i obserwować” – podsumował prof. Zbigniew Krysiak wskazując, iż wraz z młodymi ludźmi z całej Europy Instytut Myśli Schumana stara się stworzyć „koalicję bez granic”. „I to działa” – podkreślał. Wskazywał przy tym na potrzebę szerzenia koncepcji Roberta Schumana przed zbliżającymi się wyborami jako na wielkie zadanie, które stoi obecnie przed środowiskami konserwatywnymi. „Tworzymy obecnie ruch Roberta Schumana nie tylko w Polsce, ale międzynarodowy, abyście wiedzieli, że wspieramy wasze działania. Uważam, że należy stworzyć grupę żołnierzy, ale nie do walki zbrojnej, ze sprzętem wojskowym, ale do walki przeciwko destrukcyjnym kierunkom, które zamierzają stworzyć pozbawieni logicznego myślenia ludzie” – wyjaśniał.

Walka o prawdziwą wspólnotę suwerennych państw

„Nie jesteśmy już w Europie Schumana” – ubolewał Norbert Kleinwächter, niemiecki polityk, poseł do Bundestagu. „Przede wszystkim musimy się dowiedzieć dlaczego Europa, jaką reprezentują Olaf Scholz, Emmanuel Macron i Ursula von der Leyen, nie ma nic wspólnego z Europą pielęgnowaną przez Roberta Schumana” – dodał.


Wskazywał na potrzebę powrotu do Wspólnoty Europejskiej zgodnej z wizją Roberta Schumana. „Europa nie powinna być superpaństwem, Europa zawsze powinna być wspólnotą współpracujących ze sobą europejskich narodów” –

mówił. „Dla Schumana Wspólnota Europejska zawsze oznaczała nadrzędność narodu uzupełnioną przez europejską współpracę” – przypomniał. Wskazywał przy tym, że do unijnych instytucji powoływani są ludzie powiązani z organizacjami pozarządowymi w tym Open Society Foundation, co ma przełożenie na podejmowane decyzje i jest dalekie od koncepcji Roberta Schumana. Podkreślał również poważne deficyty UE w demokracji.

„Europejska Wspólnota suwerennych narodów, o jaką walczymy, wymaga nadrzędności narodowego, demokratycznego, suwerennego prawa, natomiast koordynacja Europejskiej Wspólnoty stanowi uzupełnienie w zakresie, w jakim chcą tego państwa członkowskie” – zauważył dodając, iż „suwerenność, demokracja i wolność stanowią najwyższą wartość”.

Prof. Zbigniew Krysiak zapowiedział stworzenie koalicji ludzi dobrej woli, którzy wprowadzaliby w życie ideę Roberta Schumana oraz, że Instytut Myśli Schumana zorganizuje szczyt, w którym udział wezmą wszyscy „ludzie dobrej woli, których serce bije dla Roberta Schumana”. „Uważam, że Polska ma tutaj dużą rolę do zrealizowania. Mianowicie kraju, który pokazuje, że można pogodzić tradycję i nowoczesność, że można dbać o własne, narodowe interesy, a jednocześnie wspierać inne kraje i być za poszerzaniem UE. Uważam, że rola Polski jest olbrzymia” – dodał eurodeputowany Ryszard Czarnecki.

VII już edycja Europejskiego Festiwalu Schumana pod tytułem „SCHUMAN I JEGO EUROPA JAKO SPADKOBIERCY WARTOŚCI PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ” trwała od 6 do 27 maja.



EU institutions should be
supervised by

THE
CONSTITUTIONAL
BODIES OF THE
MEMBER STATES

„To establish constitutional control over the rule of law of the EU institutions is very needed” – said political scientist Prof. Tomasz Grzegorz Grosse, lecturer at the University of Warsaw, during the conference "Christian and social thought in shaping the future of Europe" organized by the Institute of Schuman Thought, which took place on May 10 at the European Parliament building in Strasbourg. The need to create constitutional supervision of Member States over EU institutions is becoming more and more urgent, as evidenced by the visit of the EP delegation to the Polish Ministry of Education and Science (MEiN) and the attack on its head, Prof. Przemysław Czarnek.

Members of the European Parliament's Committee on Culture and Education, staying on a delegation in Poland, met with the Minister of Education, Przemysław Czarnek. The purpose of their visit was to evaluate Polish education, which they had no right to do, as the treaties clearly state that education is an area reserved for a Member State. So, on what grounds did the left-wing MEPs claim the right to make judgments about Polish education and Minister Przemysław Czarnek himself? On what legal basis did they want to decide which research the MEiN should finance? This attitude of the EU delegation is a clear violation of the Treaties. No wonder then that Prof. Czarnek explained to the MEPs that as the head of the ministry, he would finance the research he deemed appropriate and useful, and he would not spend public money on slandering Poles. Thus, he once again confirmed that he would uphold the well-understood interest of the Polish state. "We are afraid of what will happen to academic freedom in Poland" - thundered French MEP Ilana Cicurel in reaction, as if she had been authorized to make such judgments. The French politician, clearly ultra vires, claims the right to undue competences, which is not surprising, because Brussels politicians have been able to get away with this type of lawlessness for years and there is no indication that this will change. And it should. There should be an institution that would hold EU politicians accountable for their activities, and it should be an institution made up of the constitutional bodies of the Member States.



The only conclusion reached by the EP delegation after the visit to Poland was that "this meeting confirmed how the Polish government has moved away from EU standards". At this point, it is worth looking at those "EU standards" from which "the



Polish government has moved away". Within these "standards", the Lisbon Treaty is only on paper, because none of the EU institutions no longer adhere to it. The wresting of further competences in violation of the treaties and the laws in force in the Member States has become so habitual to the Brussels mainstream that any attempt to stop this lawlessness is called "brutality" and "violation of the rule of law". It has become a standard in the EU that there are no standards anymore, and if the law is against it, so much the worse for the law. We have reached the point where we will either stop these pathologies or we will plunge into anarchy along with the entire ideologized EU.

There is no supervision over the EU institutions, and yet it is the citizens of the Member States who are still the sovereign, and it is probably high time that this sovereign asserted his rights. The need to create a supervisory body over EU institutions is particularly urgent today, not only because of their notorious violations of the law, but also because of widespread corruption and other disturbing phenomena that call into question the continued functioning of individual democracies. Let's face it, German federalization plans have nothing to do with democratic mechanisms. What's more, the Lisbon Treaty itself, although not respected by the EU mainstream, seems to be contradictory to the Polish constitution in many respects. It is a specific document in that its content has been shaped over the years on the basis of the *modus vivendi* developed on an ongoing basis. Full of ambiguities and understatements, it gave

a lot of space for creating solutions that are not necessarily in line with the Polish constitution. Hence the urgent need to submit the current shape of the Lisbon Treaty to the Polish Constitutional Tribunal and to review it in terms of its compliance with Polish law.

The attack of left-wing MEPs from the Committee on Culture and Education of the EP on Minister Przemysław Czarnek showed one more thing - left-liberal circles will use all means to hit conservative Polish politicians, especially before the upcoming elections, which is the interference in democratic processes in Poland. And one would like to ask, how does this relate to the observance of the rule of law? What does the rule of law have to do with doing undeserved negative PR to those politicians who have a different opinion on many issues than the EU mainstream? Now we should probably expect another anti-Polish resolution and more unlawfully imposed financial penalties. The ideologized and politicized EU courts will certainly agree to such conclusions. As rightly noted by Prof. Tomasz Grosse, we are dealing with "rising of judiciary activism in the EU", which is "constraining Member States democracies and we have some kind of shift from national democracy to a technocracy, which is rules of European officials, and from national democracy towards judicracy, which means the rule of judges in contemporary Europe". All these pathologies must be removed and the EU - reformed, if it wants to be called a union at all.

The fact that the delegation was chaired by a German, Sabine Verheyen, is significant because it shows who is most interested in interfering in Polish education. It would be very convenient for the Germans if Polish children learned history from the lectures of prof. Barbara Engelking - who blames the Poles for the Holocaust, and whose activities were brought up by MEPs during their visit to Poland - and it seems that they intend to impose their historical policy on us via Brussels. The visit of the MEPs to the Polish MEiN was certainly a well-thought-out action, which will probably be followed by further harassment. Poland will be attacked until it finally breaks down and adopts a left-wing axiology, departing from true Christian values, which we must not allow. Let's face it, the war declared against the Polish government is an ideological war and it is not about the rule of law. This last word is a buzzword, a mask for the far-left content in the form of the dominance of gender ideology while destroying the family. Anyway, the good condition of the LGBT community was one of the main concerns of the EP delegation talking to Minister Czarnek. The head of the Polish Ministry of Education made it clear: "When it comes to the health of LGBT+ people, it is as important to me as it is to non-LGBT+ people, people with physical disabilities. Every

human being has exactly the same dignity as a human person and everyone needs to be taken care of". These words caused dissatisfaction of MEPs, who apparently wanted to force the affirmation of homosexuality and destruction of the family.

Once again, it is clear that the European Union needs serious changes, but not in the spirit of the new left, but in the spirit of Robert Schuman. The founding father of the European Community said that either Europe would be Christian or it would not exist at all, and these words are extremely relevant even today. In this context, it is worth noting one more thing: throughout history, the collapse of great states was preceded by the decadence of politics and morals. So it was with the Roman Empire, so it was with the First Polish Republic. Currently, history is repeating itself in the case of the European Union, and it seems that this is the last moment for reflection to come.

Unijne instytucje powinny
być nadzorowane przez

ORGANY KONSTYTUCYJNE PAŃSTW CZŁONKOWSKICH

„Należy ustanowić konstytucyjny nadzór nad praworządnością unijnych instytucji” – powiedział politolog prof. Tomasz Grzegorz Grosse, wykładowca UW podczas zorganizowanej przez Instytut Myśli Schumana konferencji „Myśl chrześcijańsko-społeczna w kształtowaniu przyszłości Europy”, która odbyła się 10 maja w budynku Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Potrzeba stworzenia konstytucyjnego nadzoru państw członkowskich nad unijnymi instytucjami okazuje się być coraz bardziej paląca, czego dowiodła wizyta delegacji PE w polskim Ministerstwie Edukacji i Nauki i atak na jego szefa prof. Przemysława Czarnka.

Przebywający w delegacji w Polsce członkowie Komisji Kultury i Edukacji Parlamentu Europejskiego spotkali się z ministrem edukacji Przemysławem Czarnkiem. Celem ich wizyty była ocena polskiej edukacji, do czego nie mieli żadnego prawa, jako że traktaty wyraźnie mówią, iż edukacja stanowi obszar zarezerwowany dla państwa członkowskiego. Na jakiej zatem podstawie lewicowe eurodeputowane rościły sobie prawo do wydawania ocen o polskim szkolnictwie i samym ministrze Przemysławie Czarnku? Na jakiej podstawie prawnej chciały decydować o tym, jakie badania MEiN ma finansować? Taka postawa unijnej delegacji to jawne pogwałcenie traktatów. Nic zatem dziwnego, iż prof. Czarnek wyjaśnił paniom europosłankom, że jako szef resortu będzie finansował te badania naukowe, które uzna za stosowne i pożyteczne, nie będzie zaś wykladał publicznych pieniędzy na szkalowanie Polaków. Tym samym po raz kolejny potwierdził, że będzie stał na straży dobrze rozumianego interesu państwa polskiego. "Obawiamy się, co stanie się z wolnością akademicką w Polsce" - grzmiała w reakcji francuska eurodeputowana Ilana Cicurel, jakby ktokolwiek upoważnił ją do formułowania tego typu ocen. Francuska polityk ewidentnie ultra vires rości sobie prawo do nienależnych jej kompetencji, co nie może dziwić, bo od lat tego typu bezprawie uchodziło brukselskim politykom bezkarnie i nic nie wskazuje na to, że to się zmieni. A powinno. Powinna istnieć instytucja, która rozliczałaby unijnych polityków z ich działalności i to instytucja utworzona z organów konstytucyjnych państw członkowskich.



Jedynym wnioskiem, na jaki zdobyła się delegacja PE po wizycie w Polsce było to, że "to spotkanie potwierdziło, jak polski rząd oddalił się od standardów unijnych". Warto w tym miejscu przyjrzeć się owym "unijnym standardom", od których, "oddalił się polski



ząd". W ramach owych "standardów" traktat lizboński jest tylko na papierze, bo żadna z unijnych instytucji już go nie przestrzega. Wyszarpianie kolejnych kompetencji z pogwałceniem traktatów oraz obowiązujących w państwach członkowskich praw tak weszło już w nawyk brukselskiemu mainstreamowi, że każdą próbę położenia tamy temu bezprawiu nazywają "brutalnością" oraz "łamaniem praworządności". Standardem w UE stało się to, że nie obowiązują już żadne standardy, a jeżeli prawo się temu sprzeciwia, tym gorzej dla prawa. Dobrnęliśmy do miejsca, w którym albo powstrzymamy te patologie, albo pogrążymy się w anarchii wraz z całą zideologizowaną UE.

Nad unijnymi instytucjami nie ma żadnego nadzoru, a przecież to obywatele państw członkowskich nadal są suwerenem i chyba najwyższy czas, aby ów suweren upomniał się o swoje prawa. Potrzeba stworzenia organu nadzorczego nad unijnymi instytucjami jest dziś szczególnie paląca nie tylko ze względu na notoryczne łamanie przez nie prawa, ale szerzącą się korupcję i inne niepokojące zjawiska, które stawiają pod znakiem zapytania ciąg dalszy funkcjonowania poszczególnych demokracji. Nie oszukujmy się, niemieckie plany federalizacyjne z demokratycznymi mechanizmami nie mają nic wspólnego. Co więcej sam traktat lizboński, chociaż nieprzestrzegany przez unijny mainstream, wydaje się być w wielu punktach sprzeczny z obowiązującą w Polsce konstytucją. Jest on o tyle specyficznym dokumentem, że jego zawartość była kształtowana na przestrzeni lat na zasadzie wypracowywanego na bieżąco modus

vivendi. Pełen niejednoznaczności i nieдомówień dawał duże pole dla tworzenia rozwiązań, które niekoniecznie są zgodne z polską ustawą zasadniczą. Stąd pilna potrzeba przedłożenia obecnego kształtu Traktatu Lizbońskiego polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu i zrewidowania go pod kątem zgodności jego zawartości z polskim prawem.

Atak lewicowych eurodeputowanych z Komisji Kultury i Edukacji PE na ministra Przemysława Czarnka wykazał jeszcze jedną rzecz - środowiska lewicowo-liberalne nie będą przebierały w środkach, aby uderzać w konserwatywnych polskich polityków, szczególnie przed zbliżającymi się wyborami, co stanowi ingerencję w demokratyczne procesy w Polsce. I aż chciałoby się zapytać, jak to się ma do przestrzegania praworządności? Co wspólnego z nią ma robienie niezasażonego negatywnego PR-u tym politykom, którzy mają inne zdanie w wielu kwestiach niż unijny mainstream? Teraz zapewne należy się spodziewać kolejnej antypolskiej rezolucji i kolejnych bezprawnie nałożonych kar finansowych. Zideologizowane i upolitycznione unijne sądy z pewnością przychyliły się do takich wniosków. Jak słusznie zauważył prof. Tomasz Grosse, mamy do czynienia z „rosnącym aktywizmem sędziowskim w UE”, który „ogranicza demokracje państw członkowskich i mamy niejako zmianę z narodowej demokracji na technokrację, to znaczy rządy europejskich urzędników, i z narodowej demokracji na sędziokrację, co oznacza rządy sędziów we współczesnej Europie”. Te wszystkie patologie muszą zostać usunięte, a UE zreformowana, jeżeli chce w ogóle nazywać się unią.

Fakt, iż wspomnianej delegacji przewodniczyła Niemka, Sabine Verheyen jest o tyle wymowny, że pokazuje, komu najbardziej zależy na ingerencji w polską oświatę. Dla Niemców bardzo wygodnym byłoby gdyby polskie dzieci uczyły się historii z wykładów prof. Barbary Engelking - która winą za Holokaust obarcza Polaków, a o której działalność upomnieli się posłowie do PE podczas wizyty w Polsce - i wygląda na to, że zamierzają narzucić nam swoją politykę historyczną via Bruksela. Wizyta eurodeputowanych w polskim MEiN z pewnością była działaniem dokładnie przemyślanym, za którym zapewne pójdą dalsze szlaki. Polska będzie atakowana do czasu, kiedy wreszcie się złamie i przyjmie lewicową aksjologię, odchodząc od prawdziwych chrześcijańskich wartości, do czego nie wolno nam dopuścić. Nie oszukujmy się, wojna wypowiedziana polskiemu rządowi jest wojną ideologiczną i wcale nie chodzi w niej o praworządność. To ostatnie słowo jest wytrychem, maskownicą dla skrajnie lewicowej zawartości w postaci dominacji ideologii gender przy jednoczesnym niszczeniu rodziny. Zresztą właśnie dobra kondycja środowisk LGBT była jedną z głównych trosk delegacji PE rozmawiającej z ministrem Czarnkiem.

Szef polskiego resortu edukacji powiedział jasno: „Jeśli chodzi o zdrowie osób LGBT+, to jest ono dla mnie tak samo ważne, jak osób nie LGBT+, osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. Każdy człowiek ma dokładnie taką samą godność osoby ludzkiej i każdy wymaga zaopiekowania”. Słowa te wywołały niezadowolenie eurodeputowanych, którym najwyraźniej chodziło o wymuszenie afirmacji homoseksualizmu i destrukcję rodziny.

Po raz kolejny widać jak na dłoni, że Unia Europejska potrzebuje poważnych zmian, ale nie w duchu nowej lewicy, ale w duchu Roberta Schumana. Ojciec założyciel Wspólnoty Europejskiej mówił, że albo Europa będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale i słowa te są niezwykle aktualne także dzisiaj. W tym kontekście warto zauważyć jeszcze jedną rzecz: na przestrzeni dziejów upadki wielkich państw poprzedzało zepsucie polityki i obyczajów. Tak było z Imperium Rzymskim, tak było też z I Rzeczpospolitą. Obecnie historia powtarza się w przypadku Unii Europejskiej i wydaje się, że to już ostatni moment na opamiętanie.

MAY INTERDEPENDENCE TURN INTO SOLIDARITY



IN GERMAN RELATION TO POLES, THERE IS TOO LITTLE AWARENESS OF OUR INTERDEPENDENCE, AND THIS HINDERS THE DEVELOPMENT OF SOLIDARITY BETWEEN US.

At the beginning of 2023, Polish diplomacy undertook numerous actions to persuade the allies to hand over Leopard tanks to the fighting Ukraine. It was the German government that needed to be convincing the most, because this government is also trying to take into account the voices of its own society, which is largely opposed to increasing military aid for Ukraine. When the German

decision to transfer the tanks was finally made, it was accompanied by a narrative criticizing Poland for the alleged lack of solidarity. Here it was announced that expressing doubts about

the good intentions of Germany is precisely the destruction of solidarity. This shows hypocrisy and instrumental use of the term "solidarity".

Here one would have to reflect a bit on why Germans lack solidarity in the international dimension, while from the inside the German economy and society have very well developed mechanisms of solidarity. There is no small merit of Christian and social thought in this, reaching back to the writings of Fr. prof. Heinrich Pesch SJ (1854-1926), promoter of the term "solidarism". Similarly, the post-war system of Germany, co-created by the ordoliberal community and Chancellor Konrad Adenauer, was characterized by solidary relations in enterprises, with an important role played by trade unions. One of the fruits of this is a large group of wealthy people in Germany, which proves that the profits are actually shared. In terms of internal affairs, we could learn from the Germans for a long time. An example of this was raising the advantages of the very popular initiative of the International Federation of Economy for the Common Good during the classes of the Universal University of Christian Social Teaching (PUNCS) on March 25, 2023.

At the same time, in international relations, Germany cannot refrain from "eating" its European partners. This is the case in the Eurozone where, with the exception of the Netherlands, the balance of trade is consistently in favor of Germany. This is also the case in the mechanisms of

the European Union, shaped under the dictates of the Germans. Yes, there is a cohesion fund that officially supports the reconstruction and development of Central European countries on the basis of solidarity, but if you count everything correctly, the West, and mainly Germany, reap much more benefits than they offer. In 2022, it was presented in the report by professors Zbigniew Krysiak and Tomasz Grosse "The balance of financial transfers between the European Union and Poland". The EU policy supported the building of an exogenous economy in our zone, dependent on Western corporations. In addition, contrary to the agreements, efforts are being made to make it difficult for Polish companies to access the internal market of the West. A particularly glaring example of a lack of solidarity on the part of Germany were the gas pipelines laid at the bottom of the Baltic Sea in order to bypass Ukrainian territory and allow a military attack on this country by Russia. The German lack

"INTERDEPENDENCE
SHOULD BE
TRANSFORMED INTO
SOLIDARITY BASED
ON THE PRINCIPLE
THAT CREATED
GOODS ARE
INTENDED FOR
EVERYONE"

of solidarity caused hundreds of thousands of deaths and huge losses, including the rape of Ukrainian girls by Russian soldiers.

John Paul II in the encyclical "Sollicitudo rei socialis" (n. 39) wrote: "Interdependence should be transformed into solidarity based on the principle that created goods are intended for everyone". It would be good for the Germans to learn from this the first lesson that we are interdependent. This does not come easily in a country that was formed at its roots by how Charlemagne converted the Saxons to Christianity in 772-793 using the method of fire and sword. Hence, many people have imprinted themselves in the awareness that Drang nach Osten should be used, pushing eastward, conquering

new peoples or markets in all ways. This caused a lot of harm and suffering in the history of Europe, and in the 20th century two terrible world wars. Currently, Germany is in the process of denying its responsibility for the crimes committed, and it is pursuing a policy not to notice its current acts of anti-solidarity. So the first thing worth doing is to realize the fact of our interdependence. Because hardly anyone in Germany knows that Poland is Germany's fifth trading partner. German exports to Poland exceeded EUR 90 billion, while imports from Poland reached EUR 77 billion. Only China, the USA, the Netherlands and France are ahead of Poland. Beloved by many German leaders, Russia has long been low on the list.





In the sentence quoted above, the Pope calls for interdependence to turn into solidarity. Even earlier, he writes about recognizing each other as persons. So you have to see yourself, notice yourself, especially when Poland, which is growing in strength, is a direct neighbor, and nearly 2 million Poles live in Germany alone, who, by the way, still have not received the same rights that Germans enjoy in Poland - the rights of a national minority. And the mere fact that Poles are still weaker should not result in contempt on the part of the stronger ones. The pope writes in the quoted point of the encyclical: "Those who have greater importance, having at their disposal greater resources of goods and services, should feel responsible for the weaker ones and be ready to share with

them what they have. For their part, the weaker ones, acting in the same spirit of solidarity, should not adopt an attitude that is purely passive or destroying the social fabric, but, while claiming their legitimate rights, they should also make their due contribution to the common good". Please note that economic exchange is not fair. We ask that the German-controlled European institutions do not break treaties and do not seek to suppress our democracy. We ask that the Germans remember the crimes against Poles from the times of World War II and pay the due compensation. And all the time, we try to work diligently to build the European common good, guided by the good faith that we are treated as persons.

If Germans show solidarity within

their country, but they do not get this solidarity in relations with their neighbours, it proves ethical chaos. In order to overcome the crisis in Polish-German relations, it is necessary to get to know each other and to notice interdependence. However, if there is difficulty in recognizing the other as a person, it indicates that serious work must be done in the field of morality and spirit. It is probably difficult to free yourself from the rush of conquering external markets and lands if you have a mess or maybe a void somewhere in your own spiritual realm or in your own conscience. If the Germans seriously undertook to build a deep reconciliation with the Poles, it would be of great benefit, above all, for themselves. And here the payment of compensation for war crimes may be useful. Thanks to this, one can rise to the level of human dignity, redemption of guilt, purification of conscience. And also, for the next centuries, to build brotherhood between neighbors, with great benefit in every dimension, starting with the economic one.

IF GERMANS SHOW
SOLIDARITY WITHIN
THEIR COUNTRY,
BUT THEY DO NOT
GET THIS SOLIDARITY
IN RELATIONS WITH
THEIR NEIGHBOURS,
IT PROVES ETHICAL
CHAOS.

And about this the Pope wrote in the quoted point of the encyclical: "Solidarity helps us to see the other - person, people or nation - not as a tool whose ability to work or physical stamina can be used cheaply, and then, when it is no longer useful, discarded, but as our like, as a helper (cf. Gen 2:18, 20), making him an equal sharer with himself in the banquet of life to which God invites all people equally. Hence the importance of awakening religious conscience in individual people and nations. In this way, exploitation, oppression, and annihilation of others are ruled out".

ABY WSPÓŁZALEŻNOŚĆ PRZEKSZTAŁCIŁA SIĘ W SOLIDARNOŚĆ



W STOSUNKU NIEMCÓW DO POLAKÓW ZBYT MAŁO JEST ŚWIADOMOŚCI NASZEJ WSPÓŁZALEŻNOŚCI, A TO UTRUDNIA ROZWÓJ MIĘDZY NAMI SOLIDARNOŚCI.

W początkach roku 2023 dyplomacja polska podejmowała liczne działania, aby skłonić sojuszników do przekazania walczącej Ukrainie czołgów Leopard. Najbardziej do tego trzeba było przekonywać rząd Niemiec, bo też ów rząd stara się liczyć z głosami własnego społeczeństwa, w znacznym stopniu sprzeciwiającego się powiększaniu pomocy militarnej dla Ukrainy. Gdy koniec końców zapadła niemiecka decyzja

o przekazaniu czołgów, towarzyszyła jej narracja krytykująca Polskę za rzekomy brak solidarności. Oto ogłoszono, iż wyrażanie wątpliwości co do dobrych intencji niemieckich jest

właśnie burzeniem solidarności. Widać w tym hipokryzję oraz instrumentalne postępowanie się terminem „solidarność”.

Tu by trzeba nieco się zadumać nad tym, dlaczego Niemcom brakuje solidarności w wymiarze międzynarodowym, podczas gdy od wewnątrz niemiecka gospodarka i społeczeństwo mają bardzo pięknie rozbudowane mechanizmy solidarności. Jest w tym niemała zasługa myśli chrześcijańsko-społecznej, sięgająca jeszcze pism o. prof. Heinricha Pescha SJ (1854-1926), propagatora pojęcia „solidaryzm”. Podobnie, powojenny ustrój Niemiec współtworzony przez środowisko ordo liberałów i kanclerza Konrada Adenauera charakteryzował się solidarnymi relacjami w przedsiębiorstwach, z ważną rolą pełnioną przez związki zawodowe. Jednym z tego owoców jest w Niemczech liczna grupa osób zamożnych, co świadczy o rzeczywistym dzieleniu się wypracowywanym zyskiem. W zakresie spraw wewnętrznych od Niemców jeszcze długo moglibyśmy się uczyć. Przykładem tego było podniesienie podczas zajęć Powszechnego Uniwersytetu Nauczania Chrześcijańsko-Społecznego (PUNCS) w dniu 25 marca 2023 zalet bardzo popularnej w Niemczech inicjatywy Międzynarodowej Federacji Gospodarki dla Wspólnego Dobra.

Równocześnie, w relacjach międzynarodowych Niemcy nie mogą się powstrzymać przed "zjadaniem" swych europejskich partnerów. Tak się dzieje w strefie euro, gdzie, z wyjątkiem Holandii, bilans wymiany jest stale na korzyść Niemiec. Tak też jest w mecha-

nizmach Unii Europejskiej, kształtowanych pod dyktando Niemców. Owszem, istnieje fundusz spójności, który oficjalnie na zasadach solidarności wspiera odbudowę i rozwój krajów Europy Środkowej, jednak gdy wszystko dobrze policzyć, to Zachód, a głównie Niemcy, czerpią dużo więcej korzyści, niż tych korzyści ofiarowują. W roku 2022 było to przedstawione w raporcie profesorów Zbigniewa Krysiaka i Tomasza Grosse „Saldo transferów finansowych między Unią Europejską a Polską”. Polityka unijna wspierała budowanie w naszej strefie gospodarki egzogenicznej, uzależnionej od korporacji zachodnich. Ponadto, wbrew umowom, podejmowane są starania, aby utrudnić polskim firmom dostęp do rynku wewnętrznego Zachodu. A szczególnie rażącym przykładem braku solidarności ze strony Niemiec były gazociągi prowadzone po dnie Bałtyku po to, aby ominąć terytorium Ukrainy i umożliwić militarną napaść na ten kraj ze strony Rosji. Niemiecki brak solidarności spowodował setki tysięcy zabitych oraz ogromne straty, a w tym gwałcenie ukraińskich dziewczynek przez rosyjskich żołdaków.

**„WSPÓŁZALEŻNOŚĆ
WINNA PRZEKSZTAŁCIĆ
SIĘ W SOLIDARNOŚĆ
OPARTĄ O ZASADĘ, ŻE
DOBRA STWORZONE SĄ
PRZEZNACZONE DLA
WSZYSTKICH”**

Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (n. 39) pisał: „Współzależność winna przekształcić się w solidarność opartą o zasadę, że dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich”. Dobrze byłoby, aby Niemcy wyciągnęli stąd pierwszą lekcję, że jesteśmy od siebie współzależni. Nie przychodzi to łatwo w kraju, który u swych źródeł został uformowany tym, jak Karol Wielki nawracał Sasów na chrześcijaństwo w latach 772-793, stosując metodę ognia i miecza. Stąd wielu ludziom wdrukowało się w świadomość, iż należy stosować *Drang nach Osten*, parcie na wschód, na wszelkie sposoby podbijając kolejne ludy czy też rynki. To wywołało w dziejach Europy mnóstwo krzywd i cierpienia, zaś w wieku XX dwie straszliwe wojny światowe. Obecnie w Niemczech trwa proces wypierania z

pamięci swej odpowiedzialności za popełnione zbrodnie, a także prowadzona jest polityka, by nie dostrzegać swych bieżących aktów antysolidarności. Pierwsze więc, co by warto było zrobić, to uświadomić sobie fakt naszej współzależności. Bo mało kto w Niemczech wie, że Polska jest dla Niemiec piątym w kolejności partnerem handlowym. Niemiecki eksport do Polski przekroczył 90 mld euro, natomiast import z Polski osiągnął do 77 mld euro. Przed Polską są tylko Chiny, USA, Holandia i Francja. Ukochana przez wielu przywódców niemieckich Rosja już od dawna występowała na odległych pozycjach listy.

Papież wzywa w cytowanym wyżej zdaniu, aby współzależność przekształciła się w solidarność. A jeszcze wcześniej pisze o tym, by wzajemnie





uznawać siebie za osoby. Trzeba więc siebie dostrzegać, zauważać, zwłaszcza wówczas, gdy rosnąca w siłę Polska jest bezpośrednim sąsiadem, zaś w samych Niemczech mieszka blisko 2 miliony Polaków, którzy nota bene nadal nie doczekali się takich samych praw, jakimi cieszą się Niemcy w Polsce - praw mniejszości narodowej. A samo to, że Polacy są nadal słabsi, nie powinno skutkować pogardą ze strony silniejszych. Papież pisze w cytowanym punkcie encykliki: „Ci, którzy posiadają większe znaczenie dysponując większymi zasobami dóbr i usług, winni poczuwać się do odpowiedzialności za słabszych i być gotowi do dzielenia z nimi tego, co posiadają. Słabsi ze swej strony, postępując w tym samym duchu solidarności, nie powinni przyjmować postawy czyśto biernej lub niszczącej tkankę spo-

łeczną, ale dopominając się o swoje słuszne prawa, winni również dawać swój należny wkład w dobro wspólne”. Prosimy o to, by zauważyć, iż wymiana gospodarcza nie przebiega fair. Prosimy o to, by kontrolowane przez Niemców instytucje europejskie nie łamały zapisów w traktatach i nie dążyły, by tłamsić naszą demokrację. Prosimy o to, by Niemcy przypomnieli sobie zbrodnie na Polakach z czasów II Wojny Światowej i wypłacili należne odszkodowania. A przez cały czas staramy się pilnie współpracować nad budowaniem europejskiego dobra wspólnego, kierując się dobrą wiarą, iż jesteśmy traktowani jak osoby.

Jeżeli Niemcy są wewnątrz swego kraju solidarni, ale nie dostaje im tej solidarności w relacjach z sąsiadami, to dowodzi chaosu etycznego. Dla przez-

wyciężenia kryzysu w relacjach polsko-niemieckich potrzebne jest wzajemne poznawanie się, oraz zauważanie współzależności. Jeżeli jednak są trudności z uznaniem drugiego za osobę, to wskazuje, że należy wykonać poważną pracę na polu moralności oraz ducha. Zapewne trudno wyswobodzić się z pędu w podbijaniu zewnętrznych rynków i ziem, jeżeli ma się bałagan, a może pustkę gdzieś we własnej sferze duchowej, lub we własnym sumieniu. Gdyby Niemcy z powagą podjęli się budowania głębokiego pojednania z Polakami, to by było z ogromną korzyścią przede wszystko dla nich samych. I tu przydatną może być wypłata odszkodowań za zbrodnie wojenne. Można dzięki temu wznieść się na poziom godności ludzkiej, odkupienia winy, oczyszczenia sumienia. A także, na kolejne stulecia, zbudować braterstwo między sąsiadami, z ogromną korzyścią w każdym wymiarze, zaczynając od gospodarczego.

JEŻELI NIEMCY SĄ
WEWNĄTRZ SWEGO
KRAJU SOLIDARNI,
ALE NIE DOSTAJĄ TEJ
SOLIDARNOŚCI W
RELACJACH Z
SASIADAMI, TO
DOWODZI CHAOSU
ETYCZNEGO

I o tym Papież pisał w cytowanym punkcie encykliki: „Solidarność pomaga nam dostrzec drugiego – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako podobnego nam, jako pomoc (por. Rdz 2, 18. 20), czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem uczt życia, na którą Bóg zaprasza jednak wszystkich ludzi. Stąd ważność budzenia sumienia religijnego w poszczególnych ludziach i narodach. W ten sposób zostaje wykluczony wyzysk, ucisk, unicestwienie drugich”.

RAPALLO'S SPIRIT WILL HINDER THE DEVELOPMENT OF THE THREE SEAS INITIATIVE?



When Germany and Soviet Russia concluded the Rapallo Treaty in 1922, the whole world was outraged, and Poland was seriously concerned. There were fears in Warsaw that the consequence of this treaty would be a joint German-Soviet policy. This is what happened, and the result was aggression against Poland. Even after losing World War II, the Germans did not renounce the spirit of Rapallo, which dominates their politics to this day and may significantly harm the development of the Three Seas Initiative.

Although Germany has observer status in the Three Seas Initiative, they are taking steps to become a party to this project, and even more - they have ambitions to give it direction. At the same time, their foreign policy is still characterized by the spirit of Rapallo - economic cooperation with Russia - despite the total disgrace of this policy. This means that if they really managed to enter the Three Seas Initiative and take the initiative (repetition of the maneuver within the EU), they would certainly either destroy this project right away or paralyze it to such an extent that it was only a facade with no power behind it. Therefore, the decision of Prime Minister Mateusz Morawiecki, who opposed this accession, was the right one.

During the Three Seas Summit in Riga, a decision was made to grant Ukraine the status of a participating partner, which clearly undermines

Russian interests, as well as the German vision, according to which Ukraine belongs to the Russian sphere of influence (hence Berlin's strong resistance to helping Ukrainians fighting). The German-Russian concept is to create an economic space from Vladivostok to Lisbon, which would de facto end up subordinating the entire European Union to the concert of these two powers, and in this concept there is no room for any initiative capable of strengthening the region of Central and Eastern Europe economically. And it doesn't matter that the Nord Stream gas pipelines were blown up, because the German-Russian alliance for dominance in Eurasia still exists. Dmitry Medvedev expressed it quite clearly after the start of the Russian aggression against Ukraine, and the German side did not provide a correction, which means that the matter has not lost its topicality on its part, and Berlin is just waiting for

the opportune moment to return to its old businesses.

The Three Seas Initiative is therefore in such a difficult situation that if it agrees to let Germany into its ranks, it should expect a hostile takeover. If it fails to do so, the authorities in Berlin will continue to work to limit the development of this initiative, which they see as a competition for their project. Berlin should realize how many benefits it can get from cooperation with the Three Seas Initiative, whose countries are Germany's main trading partners. So why does it focus on the space from Vladivostok to Lisbon? It is reassuring that, remaining outside the Three Seas Initiative community, Germans have slightly less firepower than if they were a member.

The Treaty of Rapallo included not only German-Russian economic cooperation, but also military cooperation. It is difficult for contemporary Germany as a member of NATO to openly take the side of Russia, but this military cooperation can be seen in the form of refraining from helping the fighting Ukrainians. It seems that the structure of the North Atlantic Treaty has been hard on Berlin, and not from today - it is enough to recall the earlier insubordination of this country when it comes to the agreed level of funding for the army. Germany undoubtedly has a serious nut to crack, because on the one hand, it would like to see

itself together with Russia in dominating Europe, and on the other hand, the current ambitions have led to a decrease in their importance and a strengthening of the position of the Central and Eastern European countries gathered in the Three Seas Initiative. What's more, they also have no idea how to rebuild their position, not to mention their image. In Berlin, Brown's political movements can be seen without a deeper strategy, which can also hit the Three Seas Initiative, because Germany may consider it - despite the fact that the Three Seas countries have strong commercial links with them - as competition and instead of cooperating and reaping benefits, they will play for its destruction. In this respect, Berlin is unpredictable, especially since its main goal is to federalize the European Union under its aegis, which would automatically end the Three Seas Initiative in its current shape.

It is worth noting at this point that once the process of EU federalization is completed, Berlin would immediately return to cooperation with Russia, which would obviously have consequences not only for the countries of our region. The spirit of Rapallo is therefore a threat not only to the Three Seas Initiative, but also to the entire European Union, and the sooner this is noticed, the smaller the possible losses will be - economic, social, military, etc.

DUCH RAPALLO PRZESZKODZI W ROZWOJU INICJATYWY TRÓJMORZA?



Kiedy Niemcy z sowiecką Rosją w 1922 roku zawarły układ w Rapallo, oburzył się cały świat, a Polska poważnie zaniepokoiła. W Warszawie obawiano się, że konsekwencją tego traktatu będzie wspólna niemiecko-radziecka polityka. Tak się zresztą stało, a owocem była agresja na Polskę. Nawet po przegranej II wojnie światowej Niemcy nie wyrzekli się ducha Rapallo, który dominuje w ich polityce do dziś i w sposób znaczący może zaszkodzić rozwojowi Trójmorza.

Niemcy mają wprawdzie status obserwatora w Trójmorzu, ale podejmują działania, aby stać się stroną tego projektu, a nawet więcej - mają ambicje, aby nadawać mu kierunek. Jednocześnie nadal ich polityka zagraniczna nacechowana jest duchem Rapallo - współpracy gospodarczej z Rosją - i to mimo totalnej kompromitacji tej polityki. Oznacza to, że gdyby rzeczywiście udało im się wejść do Trójmorza i przejąć inicjatywę (powtórzenie manewru z UE), to z pewnością albo od razu rozbiliby ten projekt, albo sparaliżowali na tyle, aby był jedynie fasadą, za którą nie kryje się żadna siła. Dlatego właściwą była decyzja premiera Mateusza Morawieckiego, który sprzeciwił się tej akcesji.

Podczas szczytu Trójmorza w Rydze zapadła decyzja o przyznaniu Ukrainie statusu partnera uczestniczącego, co w sposób oczywisty godzi w rosyjskie interesy, a także w niemie-

cką wizję, zgodnie z którą Ukraina należy do rosyjskiej strefy wpływów (stąd tak duży opór Berlina wobec udzielenia pomocy walczącym Ukraińcom). Niemiecko-rosyjską koncepcją jest stworzenie przestrzeni gospodarczej od Władywostoku do Lizbony, co de facto skończyłoby się podporządkowaniem całej Unii Europejskiej koncertowi tych dwóch mocarstw, a w tej koncepcji nie ma miejsca dla jakiegokolwiek inicjatywy zdolnej wzmocnić gospodarczo region Europy Środkowo-Wschodniej. I nie ma tu żadnego znaczenia, że gazociągi Nord Stream zostały wysadzone w powietrze, gdyż niemiecko-rosyjski sojusz w kwestii dominacji w Eurazji nadal istnieje. Wyraził to w sposób zupełnie jasny Dmitrij Miedwiediew już po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę, a strona niemiecka nie dała sprostowania, co oznacza, że z jej strony sprawa nie straciła na aktualności, a Berlin czeka jedynie na dogodny moment, aby wrócić do starych

biznesów.

Trójmorze jest zatem w o tyle trudnej sytuacji, że jeżeli zgodzi się wpuścić w swoje szeregi Niemcy, powinno spodziewać się wrogiego przejęcia. Jeżeli tego nie zrobi, władze w Berlinie i tak będą prowadziły działania na rzecz ograniczenia rozwoju tej inicjatywy, którą postrzegają jako konkurencyjną dla swojego projektu. Berlin powinien sobie uświadomić, jak wiele korzyści może uzyskać z współpracy z Trójmorzem, którego kraje są głównymi partnerami handlowymi Niemiec.

Dlaczego zatem stawia na przestrzeń od Władawostoku po Lizbonę? Pociuszające jest to, że pozostając poza wspólnotą Trójmorza Niemcy mają nieco mniejszą siłę rażenia, niż gdyby byli jego członkiem.

Układ w Rapallo obejmował nie tylko niemiecko-rosyjską współpracę gospodarczą, ale i wojskową. Współczesnym Niemcom jako członkowi NATO trudno jest w sposób otwarty opowiadać się po stronie Rosji, niemniej tę wojskową współpracę widać w postaci wstrzymywania się od pomocy walczącym Ukraińcom. Wydaje się, że struktura Paktu Północnoatlantyckiego mocno uwiera Berlin i to nie od dziś - wystarczy przypomnieć wcześniejszą niesubordynację tego kraju jeżeli chodzi o ustalony poziom finansowania armii. Niemcy mają niewątpliwie poważny orzech do zgryzienia, gdyż z jednej strony najchętniej widziałyby się wraz z Rosją w dominacji Europy, a z drugiej do-

tychczasowe ambicje doprowadziły do spadku ich znaczenia, a wzmocnienia pozycji krajów Europy Środkowo-Wschodniej skupionych w Trójmorzu. Co więcej, nie mają również pomysłu na odbudowanie swojej pozycji, o wizerunku nie wspominając. W Berlinie widać polityczne ruchy Browna bez głębszej strategii, co również może uderzyć w Trójmorze, ponieważ Niemcy mogą uznać je - mimo tego, że kraje Trójmorza są z nimi mocno powiązane handlowo - za konkurencję i zamiast współpracować i czerpać korzyści, będą grały na jego zniszczenie. Pod tym względem Berlin jest nieobliczalny, w szczególności, że jego głównym celem jest federalizacja Unii Europejskiej pod swoją egidą, co w sposób automatyczny przekreśliłoby Trójmorze w jego obecnym kształcie.

Warto w tym momencie zauważyć, że z chwilą zakończenia procesu federalizacji UE Berlin natychmiast powróciłby do współpracy z Rosją, co w sposób oczywisty miałoby swoje konsekwencje już nie tylko dla krajów naszego regionu. Duch Rapallo stanowi zatem zagrożenie nie tylko dla Trójmorza, ale dla całej Unii Europejskiej i im szybciej to zostanie dostrzeżone, tym mniejsze będą ewentualne straty - gospodarcze, społeczne, militarne itd.



**POLAND IS
GROWING INTO
A NATURAL
LEADER IN
CENTRAL AND
EASTERN EUROPE**

"GEOPOLITICS IS CHANGING, GEOSTRATEGIES ARE CHANGING, POLAND IS BEGINNING TO BE A VERY IMPORTANT COUNTRY IN THIS NEW SECURITY SYSTEM IN THE WORLD" - SAID JANUSZ SZEWCZAK, MEMBER OF THE BOARD OF PKN ORLEN, DURING THE 3RD 3SEAS LOCAL GOVERNMENT CONGRESS, EMPHASIZING THAT "ENERGY SECURITY IS AN IMPORTANT FOUNDATION OF SECURITY". THE PARTICIPANTS ALSO POINTED TO THE PRIMACY OF POLAND IN TERMS OF NEW TECHNOLOGIES, INCLUDING HYDROGEN.

Janusz Szewczak pointed out that Poland has managed to become independent of Russian hydrocarbons, although five years ago it was not entirely clear whether this would be 100% possible.

"We want to be a leader not only in Central and Eastern Europe, but throughout Europe. Our presence is already from the Baltic almost to the Adriatic. We still have a bit to reach, but such ambitions are there" - he admitted, pointing to the consistency of certain concepts with the concepts implemented by the Polish government. "So this Via Carpatia, Rail Baltica is the backbone, you could say the safety wireframe of the entire Three Seas Initiative. In addition, there must be a segment, an element of security and energy cooperation, also in the context of Ukraine" - he explained.

"We are praised in the world and our economic position in the European Union is also clearly growing as the power of the economy, the power of the sector, but also is reflected in an increase in the well-being of society, because relative to the European average, our society has never been at such a high level as it is and this is the main objective of the government's economic policy. But without ensuring security, including energy security, there will be no development" - added Jerzy Kwieciński, Vice-President of PKO SA.

“Today, 30 percent of Polish energy is produced from RES. This is a huge success of the Polish power industry, energy companies, but also prosumers” - the CEO of PGE Wojciech Dąbrowski did not hide his satisfaction with the progress of the Polish energy transformation.

“We are a leader when it comes to installing heat pumps. Also Polish power industry, Polish society, Poles are today a leader when it comes to energy transformation in the EU. Anyway, it is confirmed by politicians in the European Union – even Mr. Timmermans and Mrs. Kadri Simson, who is the Commissioner for Energy – that it is in Poland that the renewable energy sector is developing most dynamically” - he emphasized.

At the same time, he noted that "renewable energy sources, unfortunately, will not give us energy security, because they can only be a complementation to the energy sector that will work on the basis of stable energy. Renewables will never be stable". “Of course, we have a great development of energy storage ahead of us, because it is support, the future for the development of RES. The development of large-scale energy storage must go hand in hand with the development of RES, because only then will RES be one of the stabilizing elements that will increase energy security” - Dąbrowski added.

"We are a leader when it comes to investments in the Baltic Sea, we are a leader when it comes to offshore, so this will be the main element when it comes to RES in Poland" - he enumerated. "We are an absolute leader in Europe" - the CEO of PGE emphasized.



Participants of the Congress put special emphasis on the development of new technologies, not only in the field of energy, in which local governments also participate. In this area, Poland has a lot to be proud of, as was pointed out by Małgorzata Szczepańska, director of the Department of Innovation and Development Support Programs at the Ministry of Development Funds and Regional Policy. "We have areas that are related to a healthy society, i.e. the areas of broadly understood social health or medical technologies, where we have a lot of company activity" - she said. "We have technologies that stand out on the market. We have famous perovskites" - she enumerated.

Everything indicates that Poland is becoming a natural leader in Central and Eastern Europe. We have a really big potential, which we cannot waste, all the more so because Russia's aggression against Ukraine has given us new challenges in the form of creating new transport routes. Although the construction of Via Carpatia and the Central Communication Port is underway, Poland will also have to invest in the development of ports and sea shipping in order to improve the flow of goods. There are many challenges, but judging by the conclusions of the 3rd 3Seas Local Government Congress, the prognosis is most optimistic.



**POLSKA
WYRASTA NA
NATURALNEGO
LIDERA REGIONU
EUROPY
ŚRODKOWO-
WSCHODNIEJ**

„ZMIENIA SIĘ GEOPOLITYKA, ZMIENIAJĄ SIĘ GEOSTRATEGIE, POLSKA ZACZYNA BYĆ KRAJEM BARDZO ISTOTNYM W TYM NOWYM UKŁADZIE BEZPIECZEŃSTWA NA ŚWIECIE” – MÓWIŁ PODCZAS 3. SAMORZĄDOWEGO KONGRESU TRÓJMORZA JANUSZ SZEWCZAK, CZŁONEK ZARZĄDU PKN ORLEN PODKREŚLAJĄC, IŻ „ISTOTNYM FUNDAMENTEM BEZPIECZEŃSTWA JEST BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE”. UCZESTNICY WSKAZYWALI RÓWNIEŻ NA PRYMAT POLSKI JEŚLI CHODZI O NOWE TECHNOLOGIE, W TYM TAKŻE WODÓR.

Janusz Szewczak zwrócił uwagę, że Polsce udało się uniezależnić od rosyjskich węglowodorów, mimo że jeszcze pięć lat temu nie było do końca wiadomo, czy będzie to w stu procentach możliwe.

„Chcemy być liderem nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej, ale w całej Europie. Nasza obecność jest już od Bałtyku prawie do Adriatyku. Jeszcze kawałek nam brakuje, ale takie ambicje są” – przyznał wskazując na spójność pewnych koncepcji z koncepcjami realizowanymi przez rząd Polski. „Czyli ta Via Carpatia, Rail Baltica to jest kręgosłup, można powiedzieć szkielet bezpieczeństwa całego Trójmorza. Do tego musi dojść segment, element bezpieczeństwa i współpracy energetycznej, również w kontekście Ukrainy” – wyjaśniał.

„W świecie jesteśmy chwaleni i również nasza pozycja gospodarcza w Unii Europejskiej bardzo wyraźnie rośnie jako moc gospodarki, moc sektora, ale również przekłada się na wzrost dobrobytu społeczeństwa, bo relatywnie do średniej europejskiej nasze społeczeństwo nigdy nie było na tak wysokim poziomie, jak jest w tej chwili i to jest głównym celem polityki gospodarczej rządu. Ale bez zapewnienia bezpieczeństwa, również energetycznego, nie będzie tego rozwoju” – dodał Jerzy Kwieciński, wiceprezes PKO SA.

„Dzisiaj 30 proc. polskiej energii produkowana jest z OZE. To jest ogromny sukces polskiej branży elektroenergetycznej, spółek energetycznych, ale także i prosumentów” – nie krył zadowolenia z postępów polskiej transformacji energetycznej prezes PGE Wojciech Dąbrowski.

„Jesteśmy liderem jeżeli chodzi o instalację pomp ciepła. Także polska energetyka, polska elektroenergetyka, polskie społeczeństwo, Polacy są dzisiaj liderem jeżeli chodzi o transformację energetyki w UE. Zresztą to potwierdzają politycy w Unii Europejskiej – nawet pan Timmermans i pani Kadri Simson, która jest komisarzem ds. energii – że to w Polsce najdynamiczniej rozwija się sektor odnawialnych źródeł energii” – podkreślał.

Jednocześnie zauważył, że „odnawialne źródła energii niestety nie dadzą nam bezpieczeństwa energetycznego, bo one mogą być tylko uzupełnieniem dla energetyki, która będzie pracowała w podstawie, dla energetyki stabilnej. OZE nigdy nie będzie stabilne”. „Oczywiście przed nami wielki rozwój magazynów energii, bo to jest wsparcie, przyszłość dla rozwoju OZE. Wraz z rozwojem OZE musi iść rozwój wielkoskalowych magazynów energii, bo tylko wtedy OZE będzie jednym z elementów stabilizujących, wpływających na podniesienie bezpieczeństwa energetycznego” – dodał Dąbrowski.

„Jesteśmy liderem jeśli chodzi o inwestycje na Morzu Bałtyckim, jesteśmy liderem jeśli chodzi o offshore, więc to będzie główny element jeśli chodzi o OZE w Polsce” – wyliczał. „Jesteśmy absolutnie liderem w Europie” – podkreślał prezes PGE.



Uczestnicy Kongresu szczególny nacisk położyli na rozwój nowych technologii, nie tylko w dziedzinie energetyki, w czym udział mają również samorządy. W tym obszarze Polska ma się czym pochwalić, na co zresztą wskazywała Małgorzata Szczepańska, dyrektor Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. „Mamy obszary, które wiążą się ze zdrowym społeczeństwem, czyli z obszarami szeroko rozumianego zdrowia społecznego, czy technologii medycznych, gdzie mamy bardzo dużą aktywność firm” - mówiła. „Mamy technologie, które się wybijają na rynku. Mamy słynne perowskity” - wyliczała.

Wszystko wskazuje na to, że Polska wyrasta na naturalnego lidera w Europie Środkowo-Wschodniej. Mamy naprawdę duży potencjał, którego nie możemy zmarnować tym bardziej, że agresja Rosji na Ukrainę postawiła przed nami nowe wyzwania w postaci tworzenia nowych szlaków transportowych. Wprawdzie trwa budowa Vii Carpatia i Centralnego Portu Komunikacyjnego, ale aby usprawnić przepływ towarów Polska będzie musiała zainwestować również w rozwój portów i żeglugi morskiej. Wyzwań jest wiele, ale sądząc po wnioskach z 3. Samorządowego Kongresu Trójmorza, rokowania są jak najbardziej optymistyczne.

DEMOCRACY IN THE EU

SCHUMAN'S VISION
AND THE PRESENT
DAY



There are claims in the public space that Robert Schuman and his associates unintentionally laid the foundations for the modern, treaty-breaking European Union and supported a kind of social engineering through the vision of abolishing nation states or trying to create a new European man.

But is it really?

To quickly realize that such claims are false, it is enough to read Robert Schuman's book entitled "For Europe", in which Schuman presented his key views on the model of the European community two years before his death. He clearly stated in this book that he does not want a superstate, he does not want to remove the sovereignty of nations and their institutions, emphasizing that patriotism is the key to the quality of the community, which cannot be strong without a sense of attachment to one's own family, because without love for one's own mother-homeland it is possible to love other nations and vice versa. "My idea is not to bring countries together to create a superstate. Our

European countries are a historical reality. It would be psychologically impossible and unwise to get rid of them. Their diversity is a good thing and it makes no sense to remove them or make them equal or unify" - wrote Robert Schuman.

It is strange that certain intellectuals, including the so-called to the right, give Schuman's opinions their interpretations, leading to the removal of Schuman's authority, thus creating a kind of nihilism. In the era of super-state tendencies under the direction of the Germans and the dominance of ideologies directed against man, destroying such authorities as Schuman and his excellent

concept of the community of Europe is like collaborating with those who strive for a super-state. We have recently seen attacks against John Paul II in order to destroy his authority. We must not agree to such actions that want to attack Schuman, because the ongoing beatification process of the Venerable Servant of God Robert Schuman, which is about to be completed, was not accidentally initiated by the Church during the pontificate of John Paul II. So, what are these so-called right-wing thinkers aiming at by destroying the authority of Schuman, who

was supported by John Paul II?

In the post-war reality, Germany was still treated as a potential aggressor, so solutions were sought to lead to a situation in which the potential threat from Germany would be neutralized in the future. After the experience of the Treaty of Versailles and the subsequent aggressive actions of the Third Reich, politicians across Europe were aware that Germany's defeat in the war did not mean tempering its superpower aspirations. At the same time, all European countries





emerged from the Second World War badly damaged and there was a need to rebuild them internally, but also to rebuild their position on the international arena. Created by Robert Schuman in collaboration with Jean Monnet, the project of a community of nations seemed to fulfill both objectives at the time. On the one hand, it was an initiative that had the potential to lift France, and on the other hand, it showed Germany a way other than war - peaceful cooperation and economic development. Indeed, it required a certain change in mentality, but not in the direction of the European "homo sovieticus", but the abandonment of domination in favor of a community of interests. It was a healthy community of people and interests that was to be the basis for understanding. At this point, it should be suggested that false inter-

preters of Schuman's thought study the book "For Europe", in which he strongly refers to the so-called on the German question, in order to constantly consolidate and develop mechanisms that will keep Germany in a certain discipline, inducing its formation in the improvement of community relations. What the coal and steel community was supposed to do above all was not only to disarm the trigger of wars, which was the steel and coal industry, but above all to introduce Germany to practicing community relations in a very specific dimension of economic life. In this way, actions for unity, solidarity and peace were also implemented.

Robert Schuman foresaw that his ideas would be distorted, which is why he wrote "For Europe" to capture the key characteristics of his

model of community. The distortions of his ideas were and are intended to build on its ruins a construct having little to do with any community, but much to do with economic aggression. Schuman foresaw the de-formation of his ideas, he foresaw what he seemed to express in his book as follows: "Beware of those whose spell leads you to passivity. Beware of those who want to lull you into a false sense of security. Beware of purveyors of empty assurances about security implementation measures. They try to introduce in stages and step by step what the healthy spirit of the nation rejects and opposes. Their ultimate goal is clear. They are trying to extinguish the religious life in the country and in the people. For the love of our children, we want to prevent these consequences. Such an attitude of ours, which we adopt, should not only result from opposition, but above all because we cannot betray the soul of our nation". Robert Schuman also warned that people can destroy this beautiful idea of community if they move away from their Christian roots. For him it was obvious that "either Europe will be Christian or it will not be at all".

Schuman was aware that loosening discipline on the Germans would cause them to use the European community to carry out capital aggression against other European countries. Therefore, if we are inte-

rested in the genesis of the current situation in the European Union, we should look for it directly in Berlin. The Maastricht Treaty paved the way for a common foreign policy and a common European currency. It also established the European Central Bank (ECB) and the European System of Central Banks and defined their tasks. These institutions were constructed in such a way that Germany would play a dominant role in them, and the whole system would effectively drain the economies of the member states to Berlin. Currently, Germany is striving to create a European superstate under its aegis, subordinated to its interests, which is already happening, and in violation of the treaties. All this has nothing to do with the vision of Robert Schuman, who did not want a superstate, which he wrote very clearly in the book "For Europe".

Schuman's vision was democratic, while the modern EU has little to do with democracy and much to do with an oligarchy oscillating towards totalitarianism. It is worth remembering this before one rejects Robert Schuman's concept as an alternative to the degenerate present day of the EU.

DEMOKRACJA W UE

WIZJA SCHUMANA
A
WSPÓŁCZESNOŚĆ



W przestrzeni publicznej pojawiają się twierdzenia, jakoby Robert Schuman i inni jego współpracownicy w sposób nieintencjonalny stworzyli podwaliny pod współczesną, łamiącą traktaty Unię Europejską i popierali coś w rodzaju inżynierii społecznej poprzez wizję zniesienia państw narodowych czy próby tworzenia nowego człowieka europejskiego.

Czy jednak rzeczywiście?

Aby, szybko się zorientować, że takie twierdzenia są fałszywe wystarczy zapoznać się z książką Roberta Schumana pt. „Dla Europy”, w której Schuman na dwa lata przed śmiercią zawarł swoje kluczowe poglądy na temat modelu wspólnoty europejskiej. Jasno w tej książce stwierdził, że nie chce superpaństwa, nie chce usuwania suwerenności narodów i ich instytucji podkreślając, że patriotyzm jest kluczem do jakości wspólnoty, która nie może być mocna bez poczucia przywiązania do własnej rodziny, gdyż bez miłości do własnej matki-ojczyzny nie jest możliwa miłość do innych narodów i odwrotnie. „Moja idea nie polega na tym, aby połączyć kraje w celu stworzenia super-

państwa. Nasze kraje europejskie są historyczną rzeczywistością. Z psychologicznego punktu widzenia byłoby to niemożliwe i nierozsądne, aby się ich pozbyć. Ich różnorodność jest dobrą rzeczą i nie ma sensu, aby je usuwać lub dokonywać zrównywania lub unifikacji” - pisał Robert Schuman.

Dziwne, że pewni intelektualiści, w tym także tzw. prawicowi, nadają opiniom Schumana swoje interpretacje prowadząc do usuwania autoritetu Schumana, tworząc w ten sposób pewnego rodzaju nihilizm. W dobie tendencji super-państwowych pod kierunkiem Niemców i dominacji ideologii skierowanych

przeciw człowiekowi, niszczenie takich autorytetów jak Schuman i jego znakomitej koncepcji wspólnoty Europy jest jakby współdziałaniem z tymi, co dążą do super-państwa. Niedawno obserwowaliśmy ataki na Jan Pawła II w celu niszczenia jego autorytetu. Nie wolno nam zgadzać się na takie działania, które chcą atakować Schumana, bo przecież prowadzony proces beatyfikacyjny Czcigodnego Sługi Bożego Roberta Schumana, który jest na ukończeniu nie jest przypadkiem zainicjowany przez Kościół w czasach pontyfikatu Jana Pawła II. Zatem,

co mają na celu ci tzw., też prawnicy, myśliciele niszcząc autorytet Schumana, którego popierał Jan Paweł II?

W powojennej rzeczywistości Niemcy nadal były traktowane jako potencjalny agresor, stąd szukano takich rozwiązań, aby doprowadzić do sytuacji, w której potencjalne zagrożenie z ich strony zostanie na przyszłość zneutralizowane. Po doświadczeniach Traktatu Wersalskiego i późniejszych agresywnych działań III Rzeszy politycy w całej Euro-





pie mieli świadomość, że przegrana Niemiec w wojnie wcale nie oznacza utemperowania ich mocarstwowych aspiracji. Jednocześnie wszystkie państwa europejskie wyszły z II wojny światowej mocno zniszczone i istniała potrzeba ich odbudowy wewnętrznej, ale i odbudowy pozycji na arenie międzynarodowej. Stworzony przez Roberta Schumana przy współpracy z Jeanem Monnetem projekt wspólnoty narodów wydawał się wówczas wypełniać obydwa cele. Z jednej strony bowiem stanowił inicjatywę, która miała potencjał dźwignąć Francję, z drugiej zaś wskazać Niemcom drogę inną niż wojna - pokojowej współpracy i ekonomicznego rozwoju. Rzeczywiście wiązało się to z koniecznością pewnej zmiany mentalności, z tym, że nie w kierunku europejskiego "homo sovieticus", ale rezygnacji z dominacji na rzecz wspólnoty interesów. To właśnie zdrowa wspóln-

ta ludzi i interesów miała stanowić płaszczyznę porozumienia. W tym też miejscu trzeba zasugerować przestudiowanie, fałszywym interpretatorom myśli Schumana, książki „Dla Europy”, w której on mocno odnosi się do tzw. kwestii niemieckiej, aby stale utrwałać i rozwijać mechanizmy, które będą trzymały Niemcy w pewnej dyscyplinie skłaniającej do formowania ich w doskonaleniu relacji wspólnotowych. To co miała przed wszystkim czynić wspólnota węgla i stali to nie tylko rozbrojenie zapalnika wojen, jakim był przemysł stalowy i węglowy, ale przede wszystkim wprowadzenie Niemiec do praktykowania relacji wspólnotowych w bardzo konkretnym wymiarze życia gospodarczego. W ten sposób też realizowano działania na rzecz jedności, solidarności i pokoju.

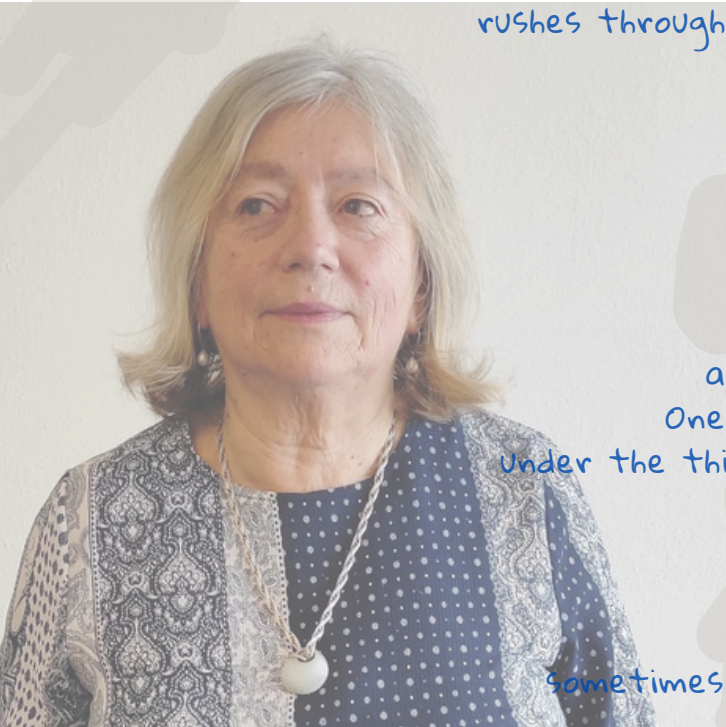
Robert Schuman przewidział, że jego idee będą wypaczane, dlatego napisał książkę „Dla Europy”, aby zawrzeć kluczowe charakterystyki jego modelu wspólnoty. Wypaczenia jego idei miały i mają na celu, aby na jej gruzach zbudować konstrukt mający niewiele wspólnego z jakąkolwiek wspólnotą, wiele natomiast z agresją ekonomiczną. Schuman przewidział deformację jego idei przewidział, co jakby wyraził w jego książce w następujący sposób: „Strzeżcie się tych, których czar prowadzi cię do bierności. Strzeż się tych, którzy chcą uśpić cię w fałszywym poczuciu bezpieczeństwa. Strzeż się dostarczycieli pustych zapewnień dotyczących środków realizacji bezpieczeństwa. Oni starają się wprowadzać etapami i krok po kroku, to co zdrowy duch narodu odrzuca i się temu sprzeciwia. Ostateczny ich cel jest jasny. Oni starają się zgasić życie religijne w kraju i w ludziach. Z miłości do naszych dzieci, chcemy zapobiec tym następstwom. Taka nasza postawa, którą przyjmujemy, nie powinna wynikać tylko z przeciwstawienia się, ale przede wszystkim dlatego, że nie możemy zdradzić duszy naszego narodu”. Robert Schuman też przestrzegał, że ludzie mogą zniszczyć tę piękną ideę wspólnoty, jeśli odejdzie się od chrześcijańskich korzeni. Dla niego było oczywiste, że "albo Europa będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale".

Schuman miał świadomość, że poluzowanie dyscypliny Niemcom

spowoduje, że wykorzystają oni europejską wspólnotę do przeprowadzenia agresji kapitałowej na inne kraje europejskie. Jeżeli zatem interesuje nas geneza obecnej sytuacji w Unii Europejskiej, należy szukać jej bezpośrednio w Berlinie. Traktat z Maastricht otworzył drogę do stworzenia wspólnej polityki zagranicznej i wspólnej europejskiej waluty. Ustanowił także Europejski Bank Centralny (EBC) i Europejski System Banków Centralnych oraz określił ich zadania. Instytucje te zostały tak skonstruowane, aby to Niemcy odgrywały w nich dominującą rolę, a cały system - aby skutecznie drenał gospodarki państw członkowskich na rzecz Berlina. Obecnie zaś Niemcy dążą do stworzenia pod swoją egidą europejskiego superpaństwa, podporządkowanego ich interesom, co zresztą już się dzieje i to przy pogwałceniu traktatów. To wszystko nie ma nic wspólnego z wizją Roberta Schumana, który nie chciał superpaństwa, o czym pisał bardzo wyraźnie w książce "Dla Europy".

Wizja Schumana była demokratyczna, natomiast współczesna UE niewiele ma wspólnego z demokracją, wiele natomiast z oligarchią oscylującą w kierunku totalitaryzmu. Warto o tym pamiętać zanim a priori odrzuci się koncepcję Roberta Schumana jako alternatywę dla zdegenerowanej unijnej współczesności.

WORDS



Frivolous, loose, torn
For whom beloved and warm?
A loose word as free as the wind
rushes through Poland to the top of the Tatra Mountains to
lean.

The wind will make it slender
The rain will make it wet
that's how the word goes ahead.

One takes away, the other adds
a new word is formed in our heads.
One is beautiful, the other is delightful
Under the third word, the fourth smuggles something, very
mindful.

Words are the words
they have different content
sometimes joy, sometimes tender songs of torment.

Only the critic will pick out the honest truth
I play with words a lot, so dear.
Literary rakes are needed here.

And Schuman laughs, he is happy with words
man by chance often sins with them as swords.

SŁOWA



Frywolne, luźne, szarpane
przez kogo pytam kochane?
Luźne słowo wolne jak wiatr
pędzi przez Polskę do szczytu Tatr.

Wiatr je wysmukli
deszcz bardzo zmoczy
tak słowo się toczy.

Jeden coś ujmie, drugi doloży
nowe słowo się tworzy.
Jedno jest piękne, drugie zachwyca
pod trzecim słowem, czwarte coś przemyca.

Słowa to słowa
niosą różne treści
nieraz radości, nieraz tkliwe pieśni.

Tylko krytyk wyłowi szczerą prawdę
ja słowem często się bawię.
Tu potrzebne literackie grabie.

A Schuman się śmieje, ze słówek się cieszy
człowiek przez przypadek często słowem grzeszy.



**Projekt dofinansowany z budżetu
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów**

Pomoc Polonii i Polakom za granicą 2023
Animatory Wizerunku Polski w Europie

Dofinansowanie: 120 000 zł
Całkowita kwota: 222 920 zł

Data podpisania umowy:
Lipiec 2023

SCHUMAN OPTICS MAGAZINE

“Service to humanity is an obligation equal to that dictated by loyalty to our nation.”

“Służba ludzkości jest powinnością równą tej, jaką dyktuje nam wierność naszemu narodowi.”

ROBERT SCHUMAN



ISSN: 2956-4484

Copyright © Instytut Myśli Schumana

Redakcja wyraża zgodę na przedruki pod warunkiem podania źródła.

The editors agree to reprints provided the source is acknowledged.